

Młodzież w rewolcie 1956 roku

W prezentowanej tu notatce znajdujemy wzmiankę m.in. o dwudziestoletnim Bogdanie Gruszczyńskim, należącym w latach 1948–1950 do „nielegalnej” organizacji, skazanym za przynależność do niej na dziesięć lat więzienia. Historia Gruszczyńskiego jak w soczewce ukazuje losy wielu młodych ludzi w okresie stalinizmu.

Dzieciństwo Gruszczyński spędził w domu rodzinnym w Gnieźnie. Naukę rozpoczął w 1944 r., jeszcze przed wyparciem Niemców z Wielkopolski. Obdarzony żywym temperamentem wraz z rówieśnikami urządzał wyprawy przeciwko chłopcom z Hitlerjugend. Po jednej z bójek został zatrzymany przez niemiecką policję; zwolniono go dzięki interwencji babci kolegi, która była volksdeutschką. Po zakończeniu wojny Gruszczyński trafił do Gimnazjum im. Chrobrego w Gnieźnie. Wstąpił do drużyny Związku Harcerstwa Polskiego. W 1948 r. znalazł się w szeregach właśnie utworzonego Związku Młodzieży Polskiej; wkrótce powierzono mu funkcję instruktora wyszkolenia ideologicznego hufców harcerskich w Gnieźnie. Poznał tu Zbigniewa Rożaka, który przewodniczył kołu ZMP w gnieźnieńskim Liceum Państwowym. Prawdopodobnie Rożak traktował członkostwo w ZMP jako zasłonę dla działalności w konspiracyjnej organizacji młodzieżowej o nazwie Polska Armia Skautów. Do udziału w niej zachęcił również Gruszczyńskiego. Przez kolejne dwa lata nastoletni Gruszczyński prowadził podwójne życie: działacza i konspiratora. W 1950 r. pod pretekstem posiadania broni został zatrzymany przez UB i skazany na dziesięć lat więzienia. Więzienie opuścił na mocy amnestii w 1956 r. i wznowił naukę w Gnieźnie. Gdy 28 czerwca 1956 r. usłyszał o strajkach w Poznaniu, pojechał na motocyklu do mieszkań dawnych „skautów”, aby zachęcić ich do mobilizacji, a następnie udał się do Poznania. Jak wynika z akt późniejszego śledztwa, Gruszczyński aktywnie włączył się w walkę, strzelał z broni, rzucał w czołgi butelkami z benzyną i zachęcał żołnierzy do przejścia na stronę demonstrantów.

Władza postrzegала rewoltę w Poznaniu w znacznej mierze właśnie jako rewoltę młodzieży¹. Kim byli ci młodzi ludzie? Co ich pchnęło do buntu? Jak wyobrażali sobie przyszłość? O jakiej Polsce marzyli?

Począwszy od 28 czerwca, aresztowano 129 młodych ludzi w wieku około 20 lat (lub mniej): 93 robotników, 9 studentów, 6 uczniów oraz 21 osób „bez zajęcia”. Wśród zatrzymanych młodych robotników znaczącą grupę stanowili elektromonterzy, ślusarze, tokarze i mechanicy, którzy dopiero co skończyli

¹ Wielu młodych ludzi można dostrzec na zdjęciach wykonanych 28 VI 1956 r. przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Zob. np. S. Jankowiak, P. Machcewicz, A. Rogulska, *Zranione miasto. Poznań w czerwcu 1956 roku*, Poznań–Warszawa 2003, s. 46, 63, 91.

naukę w szkole. Niewielka liczba studentów nie powinna dziwić; akurat w 1956 r. wcześniej rozpoczęły się wakacje i znaczna część młodzieży akademickiej wyjechała z Poznania przed 28 czerwca. Z rozpoznania przeprowadzonego przez funkcjonariuszy UB latem i jesienią wśród poznańskich studentów wynikało jednak niezbitcie, że sympatyzowali oni z demonstrantami (nawet jeśli niekoniecznie pochwalali starcia zbrojne).

Kolorytu demonstrującej młodzieży dodawali poznańscy „chuligani” – jak dwudziestoletni Janusz Kulas, znany pod pseudonimem Eddie Polo, który zasłynął jako organizator sieci „koników”, oferujących bilety pod poznańskimi kinami. 28 czerwca pojawił się z transparentem, wziął udział w rozbrajaniu milicjantów, a także obrzucał czołgi butelkami z benzyną. Co nim kierowało? Chęć przygody? Nadzieja na łupy? Odwaga, która wcześniej nie mogła się w inny sposób ujawnić?

Młodzież demonstrująca w Poznaniu była więc bardzo różna: od studentów po zadziornych chłopaków przypominających bohaterów *Księcia Nocy* Marka Nowakowskiego. Nasuwają się tu skojarzenia z „wydarzeniami marcowymi” w 1968 r., które również okazały się buntem pokoleniowym².

Z zamieszczonego poniżej dokumentu wynika, że młodzi ludzie nadawali dynamikę rewolcie poznańskiej; to oni najśmiało nakłaniali innych do wyjścia na ulicę; ochoczo wzięli udział w szturmie na budynek więzienia czy gmach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, wyróżnili się też w walce o zajęcie siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Lektura dokumentu może skłaniać do wielu refleksji. Młodzież uczestnicząca w rewolcie prawdopodobnie powieliała postawy nastolatków z czasów wojny. Można się zastanawiać, dlaczego tak się działo? Czy miała za przewodników dawnych harcerzy i akowców (w dokumencie czytamy o inspirującej roli trzydziesto- i czterdziestolatków)? Zwraca uwagę obeznanie z bronią. Wielu z tych młodych ludzi orientowało się, jak używać broni, a jeśli nawet takiej umiejętności nie miało, i tak odruchowo sięgało po karabin. Jak zachowaliby się w razie radzieckiej interwencji; czy doszłoby do powstańczego zrywu? Co ciekawe, młodzi liderzy, którzy ujawnili się podczas walk, niekiedy mieli za sobą doświadczenia w konspiracji młodzieżowej przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych³.

Z punktu widzenia władzy młodzi ludzie byli zaledwie „elementami awanturniczymi”, „żywołem bandyckim”, pogrobowcami „baden-powellizmu”⁴.

² J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 399. Zwięzły przegląd postaw młodzieży w okresie stalinizmu: M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009, s. 18–42.

³ Zob. także: *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, Poznań 1990; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozsądek*, red. S. Bratkowski, Warszawa 1996.

⁴ Określenie to pochodzi od nazwiska sir Roberta Baden-Powella (1857–1941), twórcy skautingu, do którego idei nawiązywał założyciel harcerstwa w Polsce – Andrzej Małkowski, autor hasła: „harcerstwo to skauting plus niepodległość”. Jak wyjaśnia Persak, walka z „baden-powellizmem”, nasiloną przez komunistów pod koniec lat czterdziestych, oznaczała „uderzenie w tradycje historyczne harcerstwa, założenia ideowe i chrześcijańskie podstawy etyczne, założenia pedagogiczne, metody i cele wychowania”. *Komuniści wobec harcerstwa. 1944–1950*, oprac. K. Persak, Warszawa 1998, s. 13. Zob. także W. Hausner, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1964 pomiędzy tradycją służby Bogu, Polsce i bliźnim a komunistycznym „przechwyceniem”* [w:] „Jesteście naszą

Bezradność językowa autorów poniższej notatki (a także autorów wielu podobnych dokumentów z tego okresu) poniekąd poświadcza fiasko stalinowskiej polityki oświatowej, zmierzającej do uformowania „nowego człowieka” o „nowej mentalności” (co nie oznacza, że nie zaistniało w ogóle „pokolenie ZMP”)⁵.

Trzy lata później, w maju 1959 r., Ośrodek Badania Opinii Publicznej przeprowadził wśród maturzystów szkół ogólnokształcących sondaż, w którym pod pretekstem badania ich stosunku do służby wojskowej zapytał także o ocenę najbardziej cenionych tradycji wojskowych z czasów II wojny światowej (można było wymienić kilka). Ponad 57 proc. chłopców i 31 proc. dziewcząt wskazało na Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie. 56proc. chłopców i 33 proc. dziewcząt wymieniło „walki AK”. Jedynie 25 proc. chłopców i niecałe 19 proc. dziewcząt wskazało na Gwardię Ludową i Armię Ludową. Zapytano również o szczególnie ważne, zdaniem uczniów, bitwy II wojny światowej. Ponad 70 proc. ankietowanych wymieniło bitwę pod Monte Cassino, połowa – obronę Westerplatte, około 44 proc. – walki w czasie powstania warszawskiego. Na Bitwę pod Lenino wskazało 6 proc., a na szturm Berlina – niecałe 4 proc. uczniów⁶. Można odnieść wrażenie, że większość młodzieży kończącej szkoły średnie jeszcze u schyłku lat pięćdziesiątych utożsamiała się raczej z tymi osobami, które kultywowały niekomunistyczną pamięć historyczną.

Podobną opinię można by wyrazić o młodzieży, która w 28 czerwca 1956 r. wzięła udział w rewolwie poznańskiej. Niewykluczone więc, że gdyby nie presja Związku Radzieckiego, komunizm w Polsce skończyłby się w 1956 r., pozostawiając raczej nietrwałe ślady w świadomości społecznej⁷.

Na historię poznańskiej rewolty warto spojrzeć przede wszystkim oczami młodych ludzi, którzy chcieli działać, upomnieć się o swoje prawa, dowieść odwagi.

wielką szansą”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 138–147.

⁵ Zob. J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2001; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006; J.W. Wołoszyn, „Walczyć o dusze młodzieży”. *Zmagania Związku Młodzieży Polskiej z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie 1948–1957*, Lublin 2009; H. Świda-Ziemia, *Młodzież w PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.

⁶ A. Raźniewski, *Stosunek maturzystów do wojska i służby wojskowej*, Warszawa 1959, s. 30.

⁷ A. Dudek, *Ślady PeeReLu*, Kraków 2000, s. 67–68.

1956, Poznań – notatka dotycząca udziału młodzieży w wydarzeniach w Poznaniu
28 czerwca 1956 r.

Poznań, 1956 r.^a

Notatka dotycząca: udziału młodzieży w zajęciach

Na podstawie zdjęć fotograficznych, przesłuchań świadków i podejrzanych oraz ilości aresztowanych w wieku młodzieżowym można postawić tezę, że młodzież odegrała aktywną rolę podczas wypadków poznańskich dnia 28 czerwca 1956 r. Wroga aktywność młodzieży dała się zaobserwować już podczas sytuacji strajkowej na zakładach pracy. Atmosfera, jaka się wytworzyła wówczas, była podatna dla wyżycia się ze strony elementów awanturniczych^b.

Wszelkie próby uspokojenia sytuacji i nawoływania do rozsądku spotkały się z gwałtowną kontrreakcją głównie ze strony młodzieży. Robotnik jednego wydziału ZISPO¹, Małecki Stanisław, przesłuchany w charakterze świadka zeznał, że chuliganeria w młodym wieku uniemożliwiła przemówienie dyrektorowi krzykiem i gwizdami, który nawoływał do podjęcia pracy. Ten sam świadek na podstawie własnych spostrzeżeń wysuwa twierdzenie, iż robotnicy zostali sprowokowani do opuszczenia zakładu przez żywoły bandyckie i chuli-gańskie rekrutujące się spośród młodzieży.

W innych fabrykach czynnikiem inicjującym wyjście na manifestację była postawa młodzieży.

Na czele pochodu, [który] wyruszył z ZISPO uformowały się bojówki składające się w przeważającej mierze z młodzieży. Bojówki wdzierały się do zakładów pracy na trasie pochodu, prowadziły agitację na rzecz przerwania pracy, a nie-rzadko posługiwały się pogrózkami i stosowały siłę. W późniejszym czasie bojówki takie przyjęły charakter zorganizowany, posługiwały się środkami lokomocji, objeżdżały fabryki nawet znajdujące się na peryferiach miasta dla wyprawiania agitacji strajkowej. Jedna z takich bojówek pod przewodnictwem Dytkowskiego, a składająca się głównie z robotników w młodym wieku, wtargnęła do sześciu zakładów, terroryzując zatrudnionych tam ludzi w celu porzucenia pracy.

W tej fazie wypadków spośród młodzieży najbardziej czynną działalnością wykazała się młodzież zatrudniona w fabrykach. Stan społeczny zatrzymanych w wieku młodzieżowym jest następujący:

- 1) robotników – 93
- 2) bez zajęcia – 21
- 3) uczniów – 9
- 4) studentów – 6

Wymieniony powyżej ob. Małecki na podstawie obserwacji postępowania młodzieży stwierdza wśród młodych robotników tendencję do chuligaństwa

^a Poniżej usunięto: ściśle tajne, egz. nr.

^b Tak w tekście.

¹ Zakłady im. Józefa Stalina Poznań.

i hulaszczego trybu życia. Jego zdaniem, młodzież jest dobrze sytuowana, zarabia niejednokrotnie więcej od starszych robotników obarczonych rodziną. Zarobków swoich nie przekazuje rodzicom, a traci na pijaństwo w nocnych lokalach. Podobny tryb życia powoduje skłonności do awanturowania i chuli-gaństwa.

W czasie demonstracji udział młodzieży był poważny i duża aktywność. Jak wskazują zdjęcia fotograficzne młodzież przeważnie niosła transparenty, flagi oraz stanowiła czołówkę pochodu. Zeznają na ten temat również niektórzy świadkowie. Po wyjściu na ulice do demonstrantów przyłączyła się młodzież pozostająca bez zajęcia, a nawet uczniowie szkół podstawowych.

Pewna część młodzieży w wieku szkolnym wykazała się aktywną wrogością, były wypadki noszenia przez kilkunastoletnich chłopców transparentów, wznoszenia okrzyków i innych akcentów wrogości.

Fragment z przesłuchania na ten temat zatrzymanej Piotrowskiej brzmi: „Po drodze spotkaliśmy grupę chłopców w wieku 11–12 lat. Liczyła ona przypuszczalnie 20 osób, mieli oni ze sobą transparent z napisem »My chcemy chleba«”.

Demonstracja na placu Zamkowym pod wpływem elementów prowokatorskich zaczęła przyjmować akcenty antypaństwowe, doszło do demolowania gmachów K[omitetu] W[ojewódzkiego] PZPR i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W tych incydentach duży udział odegrała młodzież. Szereg zdjęć fotograficznych ilustruje wtargnięcie do gmachu KW PZPR z licznym udziałem młodzieży.

Podjejrany Przybylski zeznaje na ten temat: „Stojąc na placu Zamkowym około 20 minut, widziałem, jak młodzież demolowała zamek przez wybijanie szyb, wyrzucanie i niszczenie mebli”.

Następnie doszło do dalszych ekscesów, jak wtargnięcie do gmachu Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej i obezwładnienia funkcjonariuszy MO przybyłych samochodami na plac Zamkowy. Również i w tym wypadku młodzież aktywnie uczestniczyła w tej akcji, a w obezwładnieniu milicjantów na samochodach młodzież przyjęła udział przeważający.

Zeznaje o tym m.in. podejrzanym Lekarzycy Jan: „W międzyczasie pod gmach Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej przyjechały trzy samochody ciężarowe z funkcjonariuszami MO. Rozpoczął się szum i nieznani osobnicy, głównie w młodym wieku, zaczęli funkcjonariuszy MO usuwać siłą z samochodu”.

Ilość zatrzymanych wśród młodzieży wyłącznie za uczestniczenie w demonstracji i demolowanie gmachów publicznych jest niewielka, mimo dość poważnego udziału, ponieważ osoby w młodym wieku aresztowano za poważniejsze przestępstwa. Za udział w demolowaniu instytucji społecznych aresztowano ogółem 13 osób, z tego 6 – w wieku młodzieżowym.

Zbrojne wystąpienia

W akcji zbrojnej, jak rozbrajanie jednostek MO, ostrzeliwaniu gmachów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa [Publicznego] czy posiadania broni było zaangażowanie^c największej młodzieży, znacznie więcej jak w innych

^c Tak w tekście.

formach wystąpień. Na 100 osób zatrzymanych łącznie z bronią w ręku lub którym w toku śledztwa udowodniono działalność z bronią w ręku – 84 stanowi młodzież^d. W tej liczbie duży procent znajduje się w wieku poniżej 20 lat.

Brak do tej pory pełnego rozeznania, jaką rolę odegrała młodzież w rozbiciu więzienia, rozpuszczeniu więźniów i rabunku broni. Niemniej udział był poważny. Świadczy o tym ilość zatrzymanej młodzieży za to przestępstwo. Za napad na więzienie zatrzymano 27 osób, z tego 13 w wieku młodzieżowym.

O udziale młodzieży w rozbiciu więzienia zeznaje podejrzany Cyranek Jerzy: „W pewnym momencie jakiś starszy osobnik ubrany w robocze ubranie zwrócił się do młodych wiekiem chłopców stojących pod murami więzienia, aby wchodzili na mury więzienne, przez co przekonają się, czy strażnicy będą strzelać. Zaraz po tym chłopcy stojący pod więzieniem zaczęli wchodzić na mury, na co z terenu więzienia zaczęto lać wodą”.

Również przy demolowaniu gmachu Sądu Wojewódzkiego poważny udział odegrała młodzież. Między innymi przesłuchana na tę okoliczność pracownica sądu Moler Pelagia zeznała, że do gmachu sądu wtargnęli przede wszystkim ludzie młodszy, w wieku od 16–20 lat. Stwierdza również, że starszych ludzi w wieku około 30 lat nie dostrzegala. Po wtargnięciu do środka napastnicy, z których dwóch lub trzech było uzbrojonych w karabiny, rozpoczęli demolowanie pomieszczeń i palenie akt.

Wśród napastników prowadzących ogień w kierunku gmachu Wojewódzkiego Urzędu przeważa młodzież. Za napad na Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa aresztowano 50 osób, z tego 33 osoby w wieku młodzieżowym. Były wypadki, że po oddaniu kilku strzałów starsi przekazywali w pobliżu ul. Kochanowskiego broń młodzieży, a sami wycofywali się. Podobnych wypadków zanotowano cały szereg.

M.in. Piechocki Leszek, lat 20, zeznał: „Po wystrzeleniu wszystkich naboju osobnik ów zapytał się, kto chce jego broń. Mając karabin, zaraz też z tłumu zaczęto mi podawać amunicję, a ja stojąc na rogu biura przepustek, zacząłem strzelać do okien Wojewódzkiego Urzędu”.

W przypadku młodzieży miało miejsce częste przekazywanie broni po kilku strzałach. Zatrzymany Ratajczak Romuald zeznał, że w posiadanie broni wszedł już po godzinie 18, otrzymując automat od swego przyjaciela Kwaśniewskiego Romana.

Analogicznie Gruszczyński Bogdan około godz. 14 przekazał karabin nieznanemu mu wówczas Koimeckiemu Antoniemu.

Wiele młodzieży posługujących się bronią^e nie posiadało dostatecznej znajomości broni. Kilkunastoletni chłopiec przed więzieniem wystrzelił przypadkowo z PM-u² w tłum, raniąc trzy osoby.

Duży procent młodzieży znajdował się w grupach biorących udział w rabowaniu broni z wyższej uczelni. Na 5 osób aresztowanych za to przestępstwo

^d Tak w tekście

^e Tak w tekście.

² PM – radziecki pistolet.

3 znajduje się^f w wieku młodzieżowym. Dlatego zbierano broń bez żadnej wartości bojowej, z otworami w lufach i wykrojami zamków.

W grupach dokonujących napaści i rozbrojenia jednostek MO niemal wyłącznie brała udział młodzież, w przeważającej części około a nawet poniżej 20 lat. Jedna z tych grup zagrabionym samochodem rozbierała posterunki poza terenem miasta w celu zdobycia broni i dostarczenia jej do Poznania. Dwóch uczestników tych grup – Łochyński Zygmunt i Gorzelańczyk Stanisław – jeszcze w godzinach wieczornych dnia 29 czerwca oddało kilka serii z pistoletu maszynowego z mostu Dworcowego do żołnierzy WP znajdujących się na peronie dworca.

Ogólnie za napady na jednostki MO i rozbrojenie funkcjonariuszy MO aresztowano 36 osób, z tego w wieku młodzieżowym 31 osób. W liczbie uczestników biorących udział w rabowaniu broni ze studiów wojskowych wyższych uczelni oraz w rozbieraniu posterunków MO, znajdowało się 6 chłopców w wieku młodzieżowym, których sprawy po zatrzymaniu skierowano do sądu dla nieletnich.

W godzinach wieczornych, kiedy w rejonach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa zostały skoncentrowane silne oddziały jednostek zmotoryzowanych, uzbrojone grupy młodzieżowe wycofały się z ulicy Kochanowskiego i grawowały w różnych punktach miasta. O tej porze zdarzały się wypadki włamań i kradzieży, w czym uczestniczyła również młodzież.

Świadek Mizera Antoni przyznaje, że we wczesnych godzinach wieczornych na dworcu kolejowym rozwydrzona młodzież wtargnęła na posterunek kolejowy MO. Część z nich była uzbrojona w broń palną i granaty.

Świadek Otto Józef stwierdził, iż w pobliżu placu Asnyka spostrzegł idącą 15-osobową grupę mężczyzn w młodym wieku. Wszyscy nieśli na ramionach lub trzymali w rękach karabiny i pistolety maszynowe.

Ujawnione wypadki inspiracji

W wyniku dotychczasowej pracy śledczej ujawniono kilka wypadków podżegania i inspiracji młodzieży ze strony osób starszych, które odegrały pewien wpływ na młodzież. Za nawoływanie do zbrojnej napaści na Urząd Bezpieczeństwa zostało zatrzymanych 6 osób w wieku ponad 30 lat, których agitacja była szczególnie aktywna w rejonie ulicy Kochanowskiego:

1. Szymanek Mieczysław, ur. 1922 r.
2. Czerniak Wacław, ur. 1907 r.
3. Marczyński Józef, ur. 1922 r.
4. Majewski Marian, ur. 1915 r.
5. Mancfeld Mieczysław, ur. 1910 r.
6. Rep Wojciech, ur. 1909 r.

Przesłuchiwany w charakterze świadka Ruszczak Ludwik podał, aczkolwiek niekonkretnie, przykład inspiracji młodzieży. Na ulicy Mickiewicza grupa młodych chłopców podeszła do dwóch nierozpoznanych personalnie osobników, mówiąc o bezcelowości dalszej akcji, motywując tym, że pracownicy aparatu

^f *Tak w tekście.*

bezpieczeństwa są uzbrojeni i otrzymali odsiecz w postaci czołgów. Wówczas ci uczestnicy zaczęli się wyśmiewać z nich, mówiąc, że w całym kraju została obalona władza, a oni nie mogą sobie poradzić z kilkoma bezpiecznikami. Po tych słowach chłopcy pobiegli z powrotem w kierunku ulicy Kochanowskiego.

Podejrzany Schiller Jerzy zeznał, że w czasie zajść, gdy jeździł wraz z kolegami uruchomionym samochodem marki Fiat na placu Bergera, podeszli do nich dwaj starsi mężczyźni, którzy nakłaniali ich od udania się samochodem do politechniki w celu zabrania broni palnej. Schiller wraz z innymi osobami po włamaniu się do Studium Wojskowego zrabowali znajdującą się tam broń.

W czasie wypadków dnia 28 czerwca były szeroko rozpuszczone wersje⁸, że podobne rozruchy miały miejsce w innych miastach, a nawet mówiono o upadku rządu. Rozsiewanie tych plotek, głównie przez osoby starsze, było czynnikiem podżegającym do dalszej walki.

Stwierdzono również jeden przypadek prowokacyjnej inspiracji ze strony młodzieży. Aresztowany za udział w ostrzelaniu gmachu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Klimecki Antoni, lat 20, krzyczał w tłumie na ul. Kochanowskiego, że pracownicy organów bezpieczeństwa zastrzelili mu 8-letniego brata. Na skutek tego jeden z jego rówieśników przekazał mu karabin, aby pomścił śmierć brata. Po zatrzymaniu i sprawdzeniu ustalono, że Klimecki brata nie posiada. W śledztwie sam przyznał, iż chciał w ten sposób pobudzić innych do strzelania.

Udział w zajściach byłych uczestników podziemia młodzieżowego

Zostało zatrzymanych za udział w zajściach pięciu byłych członków nielegalnych organizacji młodzieżowych.

Gruszczyński Bogdan należał w latach 1948–1950 do nielegalnej organizacji, występującej pod nazwą Polska Armia Skautów, posiadającej większą ilość broni i zajmującej się kolportażem ulotek. Był skazany za przynależność do tej organizacji na 10 lat więzienia i w wyniku ostatniej amnestii wyszedł na wolność. Na wiadomość o zamieszkach przyjechał motocyklem z Gniezna do Poznania i namawiał innych członków tej organizacji do przyjazdu. Posiadał broń, rzucał butelkami benzyny na czołgi, agitował żołnierzy za przejściem na stronę demonstrantów.

Ratajczak Romuald był członkiem nielegalnej organizacji młodzieżowej bez nazwy, liczącej 4 osoby. Ratajczak posiadał pistolet typu Nagan. Organizacja planowała wysadzenie pomnika żołnierzy radzieckich na cytadeli. Został aresztowany w roku 1952, jednak z powodu objęcia przez amnestię tej kategorii przestępstw był bez rozprawy zwolniony. Dnia 28 czerwca ostrzeliwał z PM-u gmach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa.

Kwaśniewski Adam, uczestnik tej samej nielegalnej organizacji. Wówczas z powodu niepełnoletności aresztowany nie był. Został rozpoznany przez Ratajczaka, jak strzelał z karabinu do gmachu Wojewódzkiego Urzędu.

Plecner Włodzimierz należał w latach 1949–1952 do nielegalnej organizacji opartej na założeniach klerykalnych i tradycyjnych baden-powellizmu.

⁸ *Tak w tekście.*

Organizacja stawiała przed sobą cel przygotować się do czynnej działalności na wypadek wojny. Aresztowany za działalność ze względu na młody wiek wówczas nie był. Zatrzymany przez żołnierzy WP za posiadanie amunicji i butelek z benzyną przeznaczonych do rzucania na czołgi.

Pac-Pomarnacki Mikołaj, student pochodzenia obszarniczego. Według danych operacyjnych podejrzany jest o przynależność do nielegalnych organizacji bliżej nierozpoznanego charakteru. W czasie zajęć brał udział w rabowaniu broni ze Studium Wojskowego Wyższej Szkoły Rolniczej, gdzie sam studiuje, oraz rozbrajał funkcjonariuszy MO.

Poza tym brał udział w zajściach Piasecki Andrzej, były członek nielegalnej organizacji pod nazwą Młodzieżowa Organizacja Podziemna, działającej w latach 1949–[19]52. Posiadał w dniu 28 czerwca pistolet maszynowy, prawdopodobnie przechowywany do tej pory nielegalnie. Obecnie ukrywa się wraz z jednym przestępcą z więzienia. Nakłaniał innych członków tej organizacji do wzięcia czynnego udziału w zajściach.

Zatrzymany został na początku ubiegłego tygodnia Maciejewski Mieczysław, pod zarzutem nielegalnego posiadania broni palnej i strzelania do gmachu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa. Według zeznań jednego z zatrzymanych, proponował mu na początku br. wstąpienie do nielegalnej organizacji młodzieżowej.

W posiadaniu Wydziału III znajdują się sygnały operacyjne, że niektórzy byli członkowie podziemnych organizacji zwracali się do innych z propozycją wzięcia udziału w zamieszkach.

Na wieść o wypadkach zaszłych w Poznaniu zwolniony w wyniku amnestii z więzienia Kręcichwast, zam. w Wągrowcu, zorganizował 4-osobową grupę młodzieżową z zadaniem zdobycia broni drogą napadu lub morderstwa funkcjonariusza MO. Dnia 28 czerwca zwrócił się z propozycją do pozostałych członków w celu przyjazdu do Poznania i włączenia się do akcji przeciwko władzy.

Jak wskazują materiały operacyjne, wśród byłych członków podziemia młodzieżowego, w okresie poprzedzającym zajścia, nie było sygnałów świadczących o poczynieniu jakichkolwiek kroków przygotowawczych lub zainteresowania się sytuacją strajkową.

Natomiast z chwilą przekształcenia się manifestacji w akcję zbrojową^h niektórzy członkowie podziemia młodzieżowego nakłaniali swoich kolegów z okresu wspólnej działalności do przyłączenia się do rozruchów.

Ogólna analiza elementu młodzieżowego zaangażowanego w zajściach

Specjalną aktywnością w przebiegu zajęć wyróżnili się żywioty chuligańskieⁱ. Działali w każdej fazie zajęć i byli niejednokrotnie czynnikiem pobudzającym innych. Za udział w zajściach został zatrzymany Kulas Janusz, lat 20, znany w środowisku chuligańskim pod przewiskiem Eddie Polo. Trzykrotnie karany sądownie za kradzież i chuligaństwo, znany awanturnik, wielokrotnie zatrzymywany przez MO za awantury w stanie nietrzeźwym. Był głównym

^h Tak w tekście.

ⁱ Tak w tekście.

organizatorem nielegalnej sprzedaży biletów przed kinami. Brał udział w demonstracji, niosąc transparent. Rozbrajał funkcjonariuszy MO i działał przeciwko czołgom. Został zatrzymany za udział w zajściach Klupiec Ryszard. Dwukrotnie karany przez sąd dla nieletnich za chuligaństwo. Odsiadywał również wyrok w więzieniu krakowskim.

Przekrój klasowy aresztowanych wśród młodzieży

1. Pochodzenia robotniczego – 113
2. Pochodzenia chłopskiego – 2
3. Pochodzenia mieszczańskiego – 2
4. Pochodzenia inteligenckiego – 12

Należy nadmienić, że sprawcy zamordowania funkcjonariusza Wojewódzkiego Urzędu na dworcu kolejowym obydwa są w wieku młodzieżowym.

Nastroje wśród młodzieży po wypadkach

Większość młodzieży akademickiej z powodu wcześniejszego rozpoczęcia ferii letnich wyjechała z Poznania, a w szczególności studenci, którzy zostali powołani na ćwiczenia zgodnie z regulaminem studiów wojskowych. W czasie poprzedzającym zajęcia w tych środowiskach nie notowano żadnej aktywności, a nawet dała się zaobserwować rezerwa w wypowiedzaniu się na tematy polityczne. Po wypadkach notuje się powszechne dyskutowanie na ten temat. Przy czym stwierdza się solidarność z wypadkami do strajków i demonstracji włącznie, natomiast zbrojnie wystąpienie, a w szczególności rozbite więzienia spotyka się z krytyką.

Drugim symptomatycznym zjawiskiem, występującym po 28 czerwca, są nastroje niezadowolenia, niesubordynacji w zakładach wychowawczych dla młodocianych przestępców, a nawet w Młodzieżowych Zakładach Wychowawczych w Cerkwicy, pow. Jarocin, doszło do strajku.

Ilość młodzieży zatrzymanej za różne przestępstwa w czasie wypadków poznańskich według ankiety z grupy śledczej z dnia 2 sierpnia 1956 r.

1. Za napad na więzienie aresztowano:
 - 27 osób
 - z tego w wieku młodzieżowym 13 osób
2. Za napady na jednostki MO i rozbrojenie funkcjonariuszy MO aresztowano:
 - 36 osób
 - z tego 31 w wieku młodzieżowym
3. Za napady na czołgi i rozbrajanie żołnierzy Wojska Polskiego aresztowano:
 - 30 osób
 - z tego 13 osób w wieku młodzieżowym
4. Za napad na Wojewódzki Urząd ds. B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] aresztowano:
 - 50 osób
 - z tego 35 osób w wieku młodzieżowym

5. Za napady na studia wojskowe wyższych uczelni i rabunek broni, aresztowano:

- 5 osób
- z tego 3 osoby w wieku młodzieżowym

6. Za demolowanie instytucji społecznych jak: WNPZP³, Prez[ydium] M[iejskiej] R[ady] N[arodowej] i Ubez[pieczalni] Społ[ecznej] aresztowano:

- 13 osób
- z tego 6 osób w wieku młodzieżowym

7. Za dokonanie morderstwa funkcjonariusza U[rzędu] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] państwa aresztowano:

- 2 osoby
- z tego w wieku młodzieżowym ...

8. Zatrzymano z bronią w ręku:

- 19 osób
- z tego w wieku młod[zieżowym] 14

9. Na 100 osób zatrzymanych z bronią w ręku lub których w toku śledztwa wystąpienie z bronią w ręku 84 stanowi młodzie¹.

Przekrój klasowy społeczeństwa wśród młodzieży:

- | | |
|----------------------------------|------|
| 1. pochodzenia robotniczego | - 12 |
| 2. pochodzenia chłopskiego | - 2 |
| 3. pochodzenia mieszczańskiego | - 2 |
| 4. pochodzenia intelig[enckiego] | - 12 |

Stan społeczny aresztowanych:

- | | |
|----------------|------|
| 1. robotników | - 93 |
| 2. bez zajęcia | - 31 |
| 3. uczniów | - 9 |
| 4. studentów | - 6 |

St[arszy] Inspektor Dep[artamentu] II Komitetu ds. Bezp[ieczeństwa] P[ublicznego]
Kunicki K., mjr

Źródło: AIPN, MSW, 0749/17, k. 56-90, oryginał, mps.

Krzysztof Kosiński (ur. 1974) – docent w Instytucie Historii PAN. Zajmuje się dziejami PRL, szczególnie historią młodzieży, życiem codziennym, obyczajowością oraz literaturą jako źródłem historycznym; autor m.in. książek.: *O nową mentalność* (Warszawa 2000), *Nastolatki '81* (Warszawa 2002), *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL* (Warszawa 2006), *Historia pijaństwa w czasach PRL* (Warszawa 2008).

¹ Tak w tekście.

³ Najprawdopodobniej: Wojewódzka Nauczycielska Poradnia Zdrowia Psychicznego.

